



Przedstawiam Państwu Gdańskiego Latarnika Stefana Jacka Michalaka - inżyniera, fizyka, podróżnika, przez kilka lat oficera marynarki handlowej, pisarza i mecenasa. Jego ojciec w latach 30. był lekarzem na "Darze Pomorza" oraz na transatlantyku m/s "Piłsudski", a po wojnie tworzył Akademię Medyczną w Gdańsku, co upamiętnia pomnik przy ul. Dębinki. Stefan Jacek Michalak

od 40 lat mieszka w Kanadzie, u ujścia rzeki św. Wawrzyńca, usianego wieloma różnej wielkości wysepkami. Na każdej z nich znajduje się latarnia morska i ma on wielki sentyment do tych budowli. Nazywa je "aniołami stróżami" niosącymi marynarzom poczucie bezpieczeństwa. Wielkim sentymentem darzy też Gdańsk - miasto swojego dzieciństwa i młodości. Na wieść o tym, że w Gdańsku niszczeje latarnia postanowił ją odrestaurować i udostępnić zwiedzającym.



jest, szczególnie w tych ogólnopolskich gazetach, miejsca na dobre wiadomości. A przecież warto pisać, że ktoś zrobił coś dobrego, coś osiągnął. Dla nas samych jest to ważne, bo dobre wiadomości mobilizują, dają ludziom dobry przykład do naśladowania, pokazują, że można zrobić wiele dobrego i właśnie to trzeba wypuklić. **Na jakie dobre wiadomości Pan czeka?** Chciałbym aby ruszyła kolej metropolitalna. Chciałbym też aby kursował tramwaj wodny i na jeden bilet dzienny turyści mogli wysiadać i zwiedzać Twierdzę Wisłoujście, Westerplatte oraz Latarnię Morską. **Dziękuję Panu za rozmowę i życzę wielu dobrych wiadomości.**

rozmowę przeprowadziła Marta Polak

**Latarnia Morska, ul. Przemysłowa 6 A  
tel 0-58 760 16 42 [www.latarnia.gda.pl](http://www.latarnia.gda.pl)**

### **W ubiegłym roku, po 79 latach, nastąpiło ponowne uruchomienie kuli czasu. A co w tym roku zmieni się w Latarni Morskiej w Nowym Porcie?**

Planujemy dokonanie trzech, może niewielkich, ale ciekawych zmian. Nad portalem wejściowym do Latarni ma być wykuta data 1893. Jest to data zakończenia budowy Latarni, a po kilku miesiącach, już w 1894 roku została ona oddana do użytku. Druga zmiana to tablica z napisami w trzech językach, którą planujemy umieścić na tarasie widokowym. Będzie to cytata z Aleksandra von Humboldta, który opisywał widok na Zatokę Gdańską roztaczający się z Latarni jako jeden z trzech najpiękniejszych widoków na świecie. Pozostałe dwa to Złoty Róg w Konstantynopolu i widok na Zatokę Triesteńską. Dodam, że Aleksander von Humboldt był autorytetem, sławnym podróżnikiem, przyrodnikiem i geografem. Jego imieniem nazwany został prąd morski wzdłuż wybrzeży Peru, a także uniwersytet w Berlinie i żaglowiec, który niedawno odwiedził Gdynię podczas Złotu. Chcemy też dodać podświetlone przezroczca na naszej wystawie dokumentujące historyczną rolę Latarni Morskiej w momencie wybuchu II wojny światowej. Jak wynika z dokumentów źródłowych m.in. z dziennika okrętowego pancernika Schlezwig-Holstein to z Latarni Morskiej padły pierwsze strzały niemieckie w kierunku Westerplatte. Dopiero trzy minuty później dołączył Schlezwig-Holstein. Jest to ciekawostka historyczna. Tak więc jeśli te trzy zmiany uda nam się wprowadzić, to będziemy zadowoleni.

### **Jakie są dobre wiadomości związane z Latarnią?**

Został uruchomiony historyczny tramwaj, który w soboty i niedziele przywozi turystów do Latarni. Zatrzymuje się niedaleko stąd i po 40 minutach wraca. W tym czasie można spokojnie zwiedzić Latarnię i wygodnie wrócić do Wrzeszcza czy Gdańska Głównego. Tramwaj cieszy się dużym powodzeniem.

Inna dobra wiadomość jest taka, że władze naszego miasta obiecały jeszcze tej jesieni, a najpóźniej w przyszłym roku doprowadzić ścieżkę rowerową pod naszą piękną Latarnię. To bardzo cieszy, gdyż coraz więcej mieszkańców Gdańska porusza się rowerami i pozwoli to jeszcze większej ilości osób zwiedzić Latarnię.

### **A tak ogólnie czym są dla Pana dobre wiadomości?**

To jest to czego nam wszystkim potrzeba. Niestety, w przeciwieństwie do tego, gazety często koncentrują się na złych wiadomościach, że ktoś zabił, oszukał, że znów jakaś zbrodnia, przekręt, katastrofa. Za mało

Latarnia Morska w Gdańsku-Nowym Porcie została zbudowana na wzór najpiękniejszej latarni morskiej Ameryki Płn. wzniesionej w Cleveland (Ohio) nad jeziorem Erie. Mierzy 27 metrów wysokości (z masztem kuli czasu 37 m). Służyła jako latarnia morska, wieża pilotów portowych i baza kuli czasu. Była czynna od 1894 do 1984 roku, kiedy oddano do użytku nową latarnię morską w Porcie Północnym. Stała bezużytecznie do 1999 roku, kiedy to gdańszczanin - Stefan Jacek Michalak wystąpił z projektem wyremontowania latarni i urządzenia w jej wnętrzu muzeum latarnictwa światowego. Projekt spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony władz miejskich i portowych Gdańska. Po wykonaniu niezbędnych prac remontowych, w 2004 roku (w 110 rocznicę jej wybudowania) Latarnia Morska Gdańsk-Nowy Port otworzyła podwoje dla zwiedzających. Teraz można podziwiać piękno jej architektury oraz wspaniały widok na Port Gdański, Westerplatte, Trójmiasto i całą Zatokę Gdańską, włącznie z Półwyspem Hel. W jej wnętrzu znajduje się wystawa fotograficzna „Latarnie morskie Gdańska na przestrzeni wieków”.

Wspomniana gdańska kula czasu była to 1,5 m średnicy metalowa kula. Zbudowano ją w roku 1876 i umieszczono na specjalnej drewnianej wieży, a w roku 1894 przeniesiono na szczyt nowo wybudowanej latarni w Nowym Porcie.

Krótko przed godziną 12-tą kula była podnoszona na szczyt masztu i dokładnie w południe spadała. Działo się to na sygnał telegraficzny z obserwatorium astronomicznego w Berlinie. Dla kapitanów pobliskich statków opadnięcie kuli czasu było sygnałem, który umożliwiał im dokładne dostrzeżenie ich chronometrów okrętowych, gdyż nawet jednosekundowy błąd chronometrów przekształcał się w duży błąd określenia pozycji statku na mapie i często był przyczyną katastrof. Radio wynalezione przez Marconiego i rozpowszechnione na początku XX wieku przejęło rolę nadajnika dokładnego czasu i stopniowo wyeliminowało użyteczność kul czasu. Dziś zostało ich na całym świecie tylko 5 lub 6.

Gdańska kula czasu została w 1929 roku zerwana przez sztorm. W maju 2008 roku zrekonstruowana kula czasu ponownie pojawiła się na szczycie Latarni. Było to spełnienie marzenia właściciela Latarni p. Stefana Jacka Michalaka. Kula opuszczana jest o godzinie 12.00, 14.00, 16.00 i 18.00 na sygnał czasu podawany drogą radiową z obserwatorium we Frankfurcie. Gdańska kula czasu jest jedyną na polskim Wybrzeżu i jedyną w całej Europie Północnej. Jest też jedyną na świecie ażurową kulą czasu.